



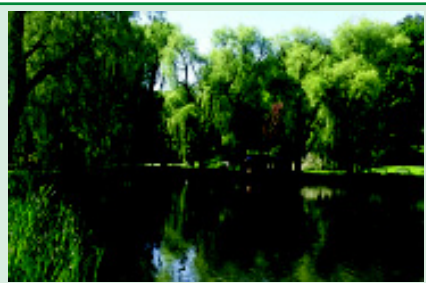
PISMO
PARAFII
ŚW. MAKSYMILIANA
KOLBE
w Gdańsku

LATO 2019 nr 252

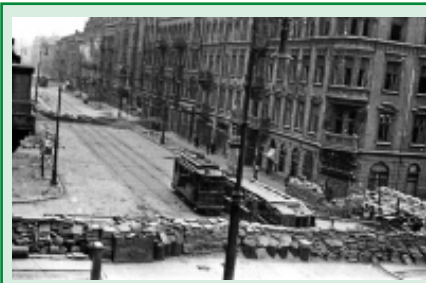
www.kolbe.diecezja.gda.pl

**A gdy Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło,
nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego
po całym swym trudzie, jaki podjął.
Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień
i uczynił go świętym;
w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy,
którą wykonał stwarzając.**

Księga Rodzaju 2, 2-3



Park Oruński ► 16



Powstanie Warszawskie ► 21



ks. Michał ► 9

Maryla ► 10



W MOCY BOŻEGO DUCHA
2018 — 2019

WIZYTACJA KANONICZNA





KSIĄDZ BISKUP WIESŁAW SZLACHETKA W NASZEJ PARAFII

Święty Jan Paweł II podkreślił w swej adhortacji „Pastores gregis”, że „wizytacja kanoniczna jest autentycznym czasem łaski i szczególnym, a nawet jedynym w swoim rodzaju momentem spotkania i dialogu biskupa z wiernymi.

Podczas swojej wizyty pasterskiej w parafii biskup powinien w szczególny sposób zatroszczyć się o spotkania osobiste. To właśnie w takich chwilach najbardziej zbliża się do swojego ludu w sprawowaniu posługi słowa, uświęcania i pasterskiego przewodzenia, wchodząc w bardziej bezpośredni kontakt z niepokojami i troskami, radościami i oczekiwaniami ludzi, mogąc ofiarować każdemu słowo nadziei”.

Wraz z ks. biskupem Wiesławem Szlachetką przeżywaliśmy tego dnia trzy uroczystości:

1. Wizytację parafii o godz. 9.30;
2. Uroczystość I Komunii św. o godz. 11.00;
3. Sakrament bierzmowania młodzieży o godz. 16.00.

Księżu Biskupie WIESŁAWIE! Dziękujemy za Twoją obecność w naszej wspólnocie parafialnej. To był dla nas prawdziwie czas łaski, wzrostu w wierze i nadziei. Zapaliłeś w nas Księżu Biskupie miłość, zarówno do Boga, jak i drugiego człowieka, a nade wszystko pobłogosławiłeś naszej parafii św. Maksymiliana Kolbe.

WAKACJE W OBIEKTYWIE KONKURS FOTOGRAFICZNY dla każdego

Ogłaszamy konkurs fotograficzny
na zdjęcie z wakacji.

Zasady konkursu:

- jedno zatytułowane zdjęcie;
 - format zdjęcia: minimum 2200x1500 px
lub więcej niż 2,5MB;
 - termin nadsyłania prac do 30 września
na e-mail: redakcjadns@wp.pl;
 - prace podpisujemy imieniem i nazwiskiem.
- Wyniki konkursu podamy w listopadowym numerze.
Czekają nagrody.

LATO A STRÓJ do kościoła



Im więcej stopni Celsjusza wskazują termometry, tym większa swoboda ubioru wiernych polskich kościołów. Krótkie spódniczki, dekolty, odsłonięte ramiona, krótkie spodenki – coraz częściej ubrani w ten właśnie sposób chodzimy uczcić Pamiątkę Śmierci Pana Jezusa.

Oto, czego zdecydowanie nie powinniśmy zakładać wybierając się na mszę świętą. Zupełnie nie jest przy tym ważne, czy na zewnątrz jest 28 czy 37 stopni, nie jest też istotne czy po/przed mszą wybieramy się nad jezioro, do restauracji czy na grilla.

PANIE:

1. Krótkie sukienki lub spódniczki

Jak sprawdzić, czy sukienka lub spódniczka, którą mamy ochotę ubrać jest zbyt krótka, aby założyć ją do Kościoła? Wystarczy usiąść! Gdy siedzimy sprawdźmy, czy mamy przykryte kolana. Jeśli nie, oznacza to, iż musimy wrócić do szafy i poszukać dłuższego stroju.

Dlaczego to takie ważne, aby przykryć kolana? Wczujmy się w księży i służbę liturgiczną – przecież fakt, iż założyli oni sutanny czy alby nie oznacza, że przestali być mężczyznami. Odsłonięte kolana przyciągają niestety ich wzrok, więc fakt, że zmuszamy ich do walki z „uciekającymi oczami” zamiast na służbie ołtarza, jest naszym przewinieniem. Nie jest żadnym usprawiedliwieniem znalezienie sobie miejsca z dala od oczu księdza – w ostatnich ławkach również siedzą mężczyźni, im również należy pozwolić skupić się wyłącznie na Bogu.

2. Krótkie spodenki i duży dekolt

Wszystkie zalecenia dotyczące punktu pierwszego odnoszą się także do popularnych wśród młodych dziewcząt krótkich spodenek czy tak zwanych szortów. Różnica między sukienką a szortami jest jednak zasadnicza – tych drugich nie powinno się nosić w ogóle, chyba że we własnym ogrodzie. Ostatnimi czasy coraz więcej kobiet uznaje tego typu ubiór – niewiele różniący się obfitością od bielizny – za odpowiedni do wyjścia z domu. Doprawdy jednak kościół jest ostatnim miejscem, w którym należałoby prezentować kawałek swego ciała, choćby nie wiem jak zgrabne miałybyśmy nogi.

Z coraz powszechniejszym brakiem wstydu wiąże się też brak jakiejkolwiek refleksji dotyczącej ekspozowania dekoltu. Ten najbardziej wydawałoby się elementarny wyraz skromności, jakim jest zakrycie piersi wydaje się dziś młodym kobietom mocno nieoczywisty. Przypomnijmy więc – przychodźcie uczestniczyć w Najświętszej Ofierze a nie w zabawie w remizie.

3. Widoczna bielizna – górna i dolna

Modne są również – co dość niezrozumiale, ale to nie jest tekst na ten temat – bluzki trzymające się na jednym ramieniu oraz spodnie z bardzo niskim stanem. Oba te rodzaje garderoby nastręczają problemów moralnych i estetycznych – a z nimi szczególnie w kościele nie chcemy mieć przecież nic wspólnego. Ubierając się więc na mszę świętą lub

inne nabożeństwo absolutnie nie bierzmy pod uwagę bluzek z jednym rękawem, bluzeczek z cieniutkimi rękawkami czy topów bez rękawów! Prócz tego, że odsłaniają ramiona, pokazują też światu nasze ramiączka od biustonosza.

Zwróćmy również uwagę na zakładane przez nas spodnie. Pamiętajmy, by nie wybierać biodrówek i innych spodni z niskim stanem. Dlaczego? Osobom, które dawno nie były w kościele przypomnę – tam się dość często kłeka. Przy klęknięciu osoby siedzące w ławkach za nami lub stojące w naszej okolicy narażone mogą być na nieestetyczny widok naszej dolnej bielizny. Zapewne byśmy tego nie chciały, a nawet jeśli z jakichś powodów jest nam to obojętne – inni modlący się

z pewnością przyszli patrzeć na co innego.

4. Widoczne brzuchy, klapki i ubrania prześwitujące

Choćby nie wiem jak było gorąco, nie eksponujemy w kościele takich części ciała jak brzuch, ramiona czy plecy. Tak zwane ubrania prześwitujące w tych miejscach, choć być może zapewniają fizyczny komfort przy upalnej pogodzie, zapewniają jednocześnie ogromny dyskomfort jeśli chodzi o moralność.

Musimy pamiętać, że kościół jest kościołem, a nie na przykład plażą. Klapki, japonki i tego typu obuwie są zapewne odpowiednim ubiorem na spacer po piasku, ale niekoniecznie na mszę świętą. Kobieta, która została dopuszczona do czytania Pisma Świętego powinna dawać tym lepszy przykład – wymaga się od niej, by nie tylko dostosowała się do wszystkich powyższych punktów, ale także miała na nogach rajstopy.



PANOWIE:**1. Krótkie spodenki**

Polscy mężczyźni coraz częściej uprawiają latem coś na kształt turystyki kościelnej. Nie chodzi jednak o zwiedzanie kościołów, ale o ubieranie się na mszę świętą jak turysta na plażę. Krótkie spodenki nie są przecież strojem, który należałoby wybrać na okazję, jaką jest spotkanie ze Zbawicielem. Poza tym, dorośli mężczyźni w krótkich spodenkach? Czy to licuje z powagą ojca rodziny?

2. Koszulka typu T-Shirt

Trudno spodziewać się, by polski mężczyzna, wychowany przez polską matkę, ewentualnie mający polską żonę nie miał w domu choćby jednej porządnej koszuli! Jednak przypatrując się męskim strojom w kościołach w miesiącach wiosennych i letnich wydaje się, że przychodzą do nich głównie kawalerowie wracający ze spaceru z psem. T-shirt to strój dobry na rower, jogging czy koszenie trawy, a nie do kościoła!

3. Spodnie z niskim stanem

W ramach feminizującej się męskiej mody, mężczyźni coraz częściej noszą spodnie typu biodrówki i spodnie z niskim stanem. Przy klęknięciu niestety, widać wszystko. Nikt tego oglądać nie chce, szczególnie w kościele.

Jeszcze niewielka uwaga. Co prawda nie strój, ale też rzecz bardzo ważna. Nie zapominajmy wyłączyć lub wyciszyć telefonu komórkowego. Bardzo rozprasza i denerwuje, gdy w czasie mszy świętej rozlega się dzwonek.

Ubierając się latem do kościoła myślimy w następujący sposób – w co ubrałbym się na spotkanie z Królową Brytyjską? Ubierzemy leginsy i japonki? T-shirt i klapki? A potem uświadomimy sobie, że Wielkość, Godność, Chwała i Majestat Chrystusa — Króla Wszechświata — są nieskończenie większe niż jakiegokolwiek ziemskiego monarchy.

oprac. Ewa

10 przkazań na wakacje (i nie tylko)



29 czerwca, to dzień Imienin naszego ks. Proboszcza, Piotra.

Z tej okazji życzymy wielu łask Bożych, zdrowia, radości i uśmiechu na każdy dzień.

**Niech Maryja, matka kapłanów,
otacza swoim macierzyńskim płaszczem
i wyprasza to, co w kapłańskiej posłudze
jest najbardziej wartościowe i potrzebne.**

**Z pozdrowieniami i darem modlitwy
Ewa Kopernik — Ambroziak
z kolegium redakcyjnym**

Blisko Ewangelii

Łk 10,38-42

Ewangelia

W dalszej ich drodze zaszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go w swoim domu. Miała ona siostrę, imieniem Maria, która usiadłszy u nóg Pana, słuchała Jego słowa. Marta zaś uwijała się około rozmaitych posług. A stanąwszy przy Nim, rzekła: «Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła». A Pan jej odpowiedział: «Marto, Marto, martwisz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba [mało albo] tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona».

„Marto, Marto, martwisz się i niepokoisz o wiele...”

Jezus wypowiada dwukrotnie imię Marty. Może dlatego, żeby zaczęła wreszcie słuchać, nabrała głębokiego oddechu. Jakby chciał jej powiedzieć: „Marto, obudź się, mówię do ciebie, jestem tu dla ciebie, przyszedłem, aby z tobą pobyć”.

O naszej wartości w oczach Boga nie stanowi nasze działanie, największa nawet aktywność, sukcesy, zasługi, tytuły. On widzi w nas przede wszystkim ukochaną osobę, swoją Martę, swoją Marię. Jezus potwierdza, że rozumie jej sytuację, nie lekceważy jej, nie krytykuje: „wiem, że martwisz się i niepokoisz o wiele, dlatego oddaj Mi swój niepokój i swoje lęki”. Nasza aktywność może być niebezpieczna: niekiedy podszyta lękiem o siebie, przekonaniem, że tylko ja to zrobię najlepiej, naszymi kompleksami lub zwykłą pychą. Różnie to bywa, trzeba być czujnym.

Tymczasem: „**Potrzeba (...) tylko jednego**”. Co to jest to jedno? Czego nam brakuje? Jezus wskazuje Marcie na Marię: „**Maria obrała najlepszą część (...)**”. „Ona słucha, potrafi się zatrzymać, ona jest ze Mną [tu i teraz]” – zdaje się mówić Jezus. „A gdzie ty jesteś, Marto? Czy masz czas, aby być?”

Nie chodzi o to, aby przeciwstawiać: pracę — wypoczynkowi, aktywną służbę — modlitwie, poświęcenie podjęte z miłości dla kogoś — byciu z kimś, radowaniu się obecnością. Chodzi o to, aby Marta i Maria w nas żyły w harmonii. Jak dwie siostry, jak dwa wymiary życia, jak dwie strony miłości. Potrzeba jednego, czyli odnalezienia właściwej miary, proporcji, równowagi. Potrzeba jednego, czyli słuchania Boga. Od Niego zależy o wiele więcej niż od nas (choć tak często o tym zapominamy, albo nie chcemy tej prawdy uznać). On daje prawdziwy pokój, nadaje sens naszej ofiarności. Bez tego całkowicie się pogubimy, pamiętajmy o tym.

ks. Michał

Jezus mówi do dzieci



Chrześcijańska radość



„To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna (J 15, 11)” - o prawdziwej radości dla młodszych i starszych

Wszyscy przecież tęsknimy za radością, a smutek, załamanie, lęk czy rozpacz to bolesne doświadczenia, które odbierają nam chęć życia. Radość sprawia, że chce nam się żyć, że wszystko staje się nagle łatwe; że z entuzjazmem podejmujemy nasze codzienne obowiązki i że odnajdujemy w sobie siłę do mierzenia się z nieuniknionymi przecież trudnościami. Gdy przeżywamy radość, wtedy nawet nasze ciało staje się zdrowsze i bardziej odporne na choroby. Radość jest wielkim dobrem na tej ziemi.

No dobrze, ale przecież codzienność nie nastraja do radości. Tyle jest problemów, powodów do smutku. Skąd zatem czerpać siłę i inspirację do przeżywania radości? To nie jest tak, że przeżywamy radość tylko wtedy, gdy nie mamy żadnych problemów czy trudności. Nie jest też tak, że wszyscy młodzi, piękni i bogaci są radośni. Radość pojawia się wtedy, gdy kochamy, a nie wtedy, gdy życie oszczędza nam trosk czy trudności. Paradoksem radości jest to, że nie możemy jej sobie zagwarantować własną mocą. Wtedy, gdy próbujemy się na niej skupić i zatrzymać ją własną siłą, radość zaczyna tracić na sile i opuszcza nas. Zjawisko to nie jest przypadkowe. Skupiając się na szukaniu radości, niepostrzeżenie oddalamy się od jej źródła. Początkiem radości nie są bowiem nasze pragnienia czy nasze cechy psychiczne.

Jedynym załącznikiem trwałej radości jest miłość. Skupiając się na szukaniu radości, a nie na dążeniu do miłości, przeżywamy rozczarowanie, gaśnie w nas entuzjazm. Tylko miłość jest nośnikiem radości. Zarówno ta miłość, którą przyjmujemy od Boga i ludzi, jak i ta, którą ofiarujemy innym. To właśnie dlatego wielkiej radości doświadcza ten, kto pomaga, kto przebacza, kto okazuje innym serce, życzliwość, wdzięczność. Nie ma radości w oderwaniu od miłości. Nie ma też radości w oderwaniu od osób, z którymi łączy nas miłość. Rzeczy mogą nas cieszyć i podobać się nam. Ale jedynie osoby mogą nas fascynować i sprawiać, że poruszone jest do głębi nasze serce.

Z pewnością tak właśnie jest. Brak radości w życiu to znak, że kocham za mało lub w sposób zbyt interesowny; że jeszcze za dużo we mnie egoizmu i pychy.

Nie ma radości bez miłości tak, jak nie ma życia biologicznego bez tlenu. Zasadę tę łatwo wyjaśnić w odniesieniu do zakochania. Otóż człowiek zakochany z natury skupia się nie na drugiej osobie i jej rozwoju, ale na własnych przeżyciach i potrzebach w obliczu osoby, z którą się emocjonalnie związał. Z tego właśnie względu zakochaniu towarzyszy raczej doświadczenie przyjemności niż radości. Przyjemność ta - jak każda przyjemność - jest nietrwała i niespokojna, często przeplatana bolesnymi zmianami nastrojów, rozczarowaniem, zazdrością. Naprawdę nic mniejszego niż miłość nie wystarczy, by doświadczyć autentycznej radości.

Bóg jest naszą najpełniejszą radością i dlatego życie z Bogiem w wieczności nie przyniesie nam nigdy znużenia, lecz zdumienie i radość, której nie potrafimy sobie nawet wyobrazić! Syn Boży przyszedł na ziemię po to, aby nas nauczyć kochać i aby nasza radość już tutaj była pełna. Miłość przemienia ziemię w Boże kró-

lestwo sprawiedliwości i pokoju. Sprawia, że ludzie odzyskują nadzieję, że stają się kimś nowym, że łączy cierpienia i rozpacz przemieniają się we łzy wzruszenia i nadziei. Doświadczenie radości jest udziałem jedynie tych, którzy są na tyle dojrzaśli i mocni, że nie skupiają się na swoich nastrojach, lecz



na stawianiu się darem dla innych. Tu właśnie znajduje źródło biblijna zasada, że więcej jest radości w dawaniu niż w braniu.

Zatem najbardziej intensywna i trwała radość płynie z naśladowania Boga, ze zdumienia Jego obecnością, z zachwyty w obliczu Jego nieodwołalnej i bezinteresownej miłości. Droga do trwałej radości prowadzi zawsze poprzez spotkanie z Bogiem. Bóg, który jest miłością, uczy nas takiego sposobu życia, który owocuje niespodziewaną i zaskakującą radością. Gdy kochamy, to nawet droga krzyżowa staje się drogą błogosławieństwa i takiej właśnie radości! Chrześcijaństwo jest religią radości. To nie przypadek, że właśnie chrześcijaństwo formuje ludzi, którzy dla całego świata są nie tylko symbolem miłości, ale także czytelnym znakiem radości i czułości. Przykładem choćby św. Jan Paweł II czy św. Matka Teresa z Kalkuty. Ze zdumieniem stwierdzam, że niektórym ludziom chrześcijaństwo kojarzy się ze smutkiem, z niepotrzebnym umartwieniem, z cierpieniem (cierpiętnictwem), z rezygnacją z radości życia. Tymczasem prawda jest zupełnie inna. Jezus przyszedł nie po to, aby nasz krzyż był cięższy, ale po to, aby Jego radość w nas była i aby nasza radość była pełna (por. J 17, 13).

ciąg dalszy na str. 20

Wniebowzięcie NMP, czyli co katolik powinien wiedzieć.



Ustanowienie dogmatu o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny dopiero w XX wieku rodzi wiele nieporozumień (niejasności) – warto znać odpowiedzi na najczęściej zadawane w tej sprawie pytania. Warto dowiedzieć się także, co na temat Wniebowzięcia mogą powiedzieć nam

współczesne nauki.

1. Dlaczego Matka Boża została zabrana z duszą i ciałem do nieba?

Z kilku powodów – jako pozbawiona zmyły pierworodnej Maryja nie podlegała władzy śmierci. Poza tym była najściślej z ludźmi zjednoczona z Synem, niepodobna więc, aby została od Niego oddzielona ciałem po zakończeniu ziemskiego życia (jak to określił w definicji Sługa Boży Papież Pius XII). Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny to w pewien sposób także uczestnictwo w Zmartwychwstaniu Chrystusa i zapowiedź naszego zmartwychwstania.

2. Czy musimy wierzyć w Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny?

Tak, fakt ten stanowi dogmat Świętej Wiary katolickiej, nie jest zatem podany wiernym jako dobrowolny (jak choćby wiara w objawienia prywatne). Formalnie dogmat został ogłoszony stosunkowo niedawno – przez wspomnianego papieża Piusa XII 1 listopada 1950 r. w konstytucji apostolskiej „Munificentissimus Deus”: „(...) powagą Pana naszego Jezusa Chrystusa, świętych Apostołów Piotra i Pawła i Naszą, ogłaszamy, orzekamy i określamy jako dogmat objawiony przez Boga: że Niepokalana Matka Boga, Maryja zawsze Dziewica, po zakończeniu ziemskiego życia z duszą i ciałem została wzięta do chwały niebieskiej”.

3. Czy katolicy wierzyli w Wniebowzięcie przed rokiem 1950, skoro dogmat został ogłoszony niedawno?

Oczywiście, to jedno z najstarszych świąt maryjnych w Kościele! Przekonanie o tym, że Pan Jezus nie pozostawił ciała swojej Matki na ziemi, ale je uwielbił, uczynił podobnym do swojego ciała w chwili zmartwychwstania i zabrał do nieba, było powszechnie wyznawane w Kościele katolickim. Cesarz Maurycy (582-602) polecił obchodzić na Wschodzie w całym swoim pań-

stwie w dniu 15 sierpnia osobne święto dla uczczenia tej tajemnicy. Święto musiało więc istnieć lokalnie już wcześniej, przynajmniej w V wieku. W Rzymie istnieje to święto z całą pewnością w wieku VII. Wiemy bowiem, że papież Sergiusz I (687-701) ustanowił na tę uroczystość procesję. Papież Leon IV zaś dodał do tego święta wigilię i oktawę (ośmiodniowe obchody).

4. Czy Wniebowzięcie świętują wyłącznie rzymscy katolicy?

Nie – świętują również Ormianie, którzy od uroczystości Wniebowzięcia rozpoczynają nowy okres roku liturgicznego. W liturgii abisyńskiej, czyli etiopskiej, w tę uroczystość Kościół śpiewa: „W tym dniu wzięte jest do nieba ciało Najświętszej Maryi Panny, Matki Bożej, naszej Pani”. 15 sierpnia obchodzą pamiątkę tej tajemnicy również Chaldejczycy, Syryjczycy i maronici. A kalendarz koptyjski pod dniem 21 sierpnia opiewa Wniebowzięcie ciała Matki Bożej do nieba.

5. Czy Matka Boża przed Wniebowzięciem umarła?

Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta. Nie wszyscy ojcowie Kościoła, zwłaszcza na Wschodzie, byli przekonani o fizycznej śmierci Maryi (rodziło to wiele sporów). Papież Pius XII ustanawiając dogmat nie wspomina o śmierci, a jedynie o chwalebnym uwielbieniu ciała Maryi i jego Wniebowzięciu. Kościół nie rozstrzygnął zatem, czy Maryja umarła i potem została wzięta do nieba z ciałem i duszą, czy też przeszła do chwały nie umierając, lecz „zasypiając”. Stąd zresztą w różnych tradycjach i okresach różne nazwy tego wydarzenia, jak na przykład: Wzięcie Maryi do nieba, Przejście, Zaśnięcie czy Odpocznienie Maryi. Również Katechizm Kościo-

ła Katolickiego pomija tę kwestię (nie uczy o śmierci Maryi). Tym bardziej Pismo święte nie rozstrzyga tej kwestii.. Dopiero Jan Paweł II miał powiedzieć podczas jednej z katechez, że „Maryja z pewnością umarła, bo i sam Chrystus umarł”. Ta forma wypowiedzi papieskiej nie posiada jednak mocy definitywnego rozstrzygnięcia.

6. Co nauka mówi o Wniebowzięciu? - ciekawostka

Nauka oczywiście nie potwierdza Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, gdyż nigdy nie stanowiło ono przedmiotu badań naukowców. Ale nie tak dawno od-

ciąg dalszy na str. 20



CZAS NA BIBLIĘ



Apokalipsa św. Jana jest ostatnią księgą Pisma Świętego. Tytuł jej oznacza „objawienie”. (gr. apokalipto – ujawnić, odsłonić, objawić sprawy ukryte) nie ma nic wspólnego z katastroficznym znaczeniem, jakie zapisało się w pop-kulturze. Powstanie księgi przypada na koniec I w. – niektóre partie są może wcześniejsze – i na ostatnie już chyba miesiące życia sędziwego Jana Apostoła, przebywającego na wyspie Patmos (1, 9). Został tam zesłany dekretem banicyjnym cesarza Domicjana.

Apokalipsa zawiera najwięcej cytatów i odniesień do Starego Testamentu wśród ksiąg Nowego Testamentu. Autor świetnie orientował się w Biblii Hebrajskiej.

Pamiętajmy, że wtedy nie było takich książek jakie znamy obecnie. Pisano na zwójkach papirusu i przepisywano ręcznie teksty (a nie kopiuj – wklej). W 22 rozdziałach znajduje się 814 cytatów ze Starego Testamentu, np. w rozdziale 21 jest napisane: „*I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przemieniły, i morza już nie ma.*” (Ap 21, 1), podobnie słowa znajdujemy w Iz 65,17 „*Albowiem oto Ja stwarzam nowe*

niebiosa i nową ziemię”. Albo „*I rzekł Zasiadający na tronie: «Oto czynię wszystko nowe»*” (Ap 21, 5) a w księdze proroka Izajasza mamy: „*Oto Ja dokonuję rzeczy nowej: pojawia się właśnie.*” (Iz 43,19). Ewangelia św. Mateusza – druga pod tym względem – odwołuje się 323 razy w tym 91 to cytaty bezpośrednie.

Księga powstawała – jak się zdaje – stopniowo, przynajmniej trzema etapami. Była przeznaczona dla chrześcijan mieszkających na terenie obecnej Turcji. Miejscowości wymienione w tekście były położone wokół Efezu. Obecnie to już tylko ruiny. Istniały w nich wspólnoty chrześcijańskie kierowane przez biskupa. Ówczesnemu Kościołowi w Azji Mniejszej groziły dwa wielkie niebezpieczeństwa. Pierwszym było odejście od prawdziwej wiary w Boga i oddawanie boskiego kultu cesarzowi, drugim — nauki heretyckie. Listy do siedmiu Kościołów mają za zadanie wyeliminować tego rodzaju fałszywą naukę pojawiającą się w młodych gminach chrześcijańskich. Ich celem jest umocnienie wyznawców przed czekającym je okresem prób i prześladowań. Czytamy w nich o: napomnieniach, pochwałach, przestrożach, nagrodach i obietnicach — w zależności od stanu wiary danego Kościoła.

W następnej części Apokalipsa, podobnie jak czwarta Ewangelia, przedstawia naukę o Chrystusie — Słowie Bożym, ukazującym tu w postaci Baranka panującego nad całym światem. Władzę swą nad wszystkim, co stworzone, posiada Baranek nie tylko z tytułu swej Boskiej godności, lecz także z racji odkupienia własną krwią całej ludzkości. Oblubienicą Chrystusa w tej księdze jest Kościół. Obraz Oblubienicy ma lepiej ukazać szczególną jedność Chrystusa z Jego wyznawcami. Święty Jan napisał przesłanie nadziei i otuchy dla wiernych w swoich czasach oraz żyjących w następnych pokoleniach. Tylko we wspólnocie Kościoła możemy dojść do Nowego świata „nowej ziemi i nowego nieba” (Ap. 21, 2).

W dalszej części Objawienia następują wizje dotyczące przyszłości oraz zwycięstwa Boga nad złem tego



świata (wizja Baranka i starców otaczających Tron, siedmiu pieczęci, siedmiu trąb, Smoka i Niewiasty, bestii z morza i bestii z ziemi, siedmiu czar), zapowiedź upadku Babilonu (symbolizującego Rzym, albo ogólnie Imperium Zła) oraz powstania Nowego Jeruzalem. **Celem Apokalipsy** nie jest straszenie wiernych, ale **podtrzymywanie prześladowanych ludzi w nadziei na życie wieczne**. Ukazanie czytelnikowi, że losami ludzi

kieruje Bóg w sposób sobie wiadomy i doprowadzi je do końca według swojej woli. **Księga pokazuje niezniszczalność Kościoła, wyjątkowego dzieła Bożego**. Choć jest on ciągle na różne sposoby atakowany, to jednak nie ulegnie zniszczeniu.

Wprawdzie Apokalipsa została napisana 2000 lat temu, lecz jej zalecenia są aktualne dla współczesnego człowieka. Dziś także jesteśmy narażeni na szereg pokus w oderwaniu od Boga. Już nie Chrystus, ale fałszywe idee, pieniądze, filmowi idole, sportowcy, stają się bożkami współczesnego świata. Nieraz szukamy łatwych rozwiązań, bądź „przymykamy oko” na skomplikowane moralnie sprawy, aby zachować status quo, w którym nam wygodnie jest żyć. **Apokalipsa wyraźnie ostrzega przed synkretyzmem i apostazją**. Nie można mieszać różnych poglądów i łączyć je z chrześcijaństwem. Należy zawsze trzymać się prawdziwej nauki Jezusa.

Zarówno w starożytności jak i obecnie spotykamy nauki heretyckie często posługujące się Biblią np. Świadkowie Jehowy, Mormoni. Chrześcijanie nie widzą zagrożenia w bioenergoterapii, homeopatii, jodzie czy okultyzmie. Często wierni nie mają rozeznania, że to

wszystko nie ma nic wspólnego z nauką Jezusa Chrystusa. A wprost przeciwnie jest sprzeczne z chrześcijaństwem. Zapominamy, że **na pierwszym miejscu winien stać Bóg, a nie „energia” czy „prądy”**. To On jest jedynym Panem dziejów. W poszukiwaniu złudnych ideałów człowiek nie pamięta o tym co jest najważniejsze w życiu. W imię doraźnych interesów nie należy wyrzekać się chrześcijaństwa. Człowiek mocno wierzący zostanie wynagrodzony po śmierci życiem wiecznym w niebie. Przecież św. Jan napisał *„Bądź wierny, aż do śmierci a dam ci wieniec życia”* (Ap 2, 10) i potem obiecał: *„Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z moim Ojcem na Jego tronie”* (Ap 3, 21).

Symboliczne obrazy w Apokalipsie przedstawiają walkę dobra ze złem. Mają one za zadanie pokazać nam, że wytrwanie przy Chrystusie — nawet za cenę krwi i męczeństwa — gwarantuje wieczną obecność w Królestwie Niebieskim. Taka śmierć będzie wysoko ceniona w królestwie Jezusa. Starożytni chrześcijanie byli narażeni na męczeńską śmierć z rąk żołnierzy i urzędników Imperium Rzymskiego. Obecnie również wyznawanie chrześcijaństwa jest niebezpieczne. Na świecie szczególnie na terenach Bliskiego Wschodu i w Nigerii chrześcijanie są bestialsko i okrutnie mordowani. Wielu z nich, aby ratować życie porzuciło

domy i uciekło w bezpieczniejsze miejsca. Natomiast w Europie spotykamy się z ośmieszaniem lub wyszydzaniem wiary. Niekiedy z obojętnością i niezrozumieniem. Szczególnie te postawy są widoczne w Skandynawii i we Francji. Kilka lat temu prasa donosiła, że pewnej Polce w Danii odebrano dziecko bo: „matka była dewotką”. Po bliższym rozpatrzeniu sprawy okazało się, że kobieta co tydzień jest na mszy świętej i ma w mieszkaniu święte obrazy. A to dla duńskich urzędników było podstawą do odebrania dziecka.

Św. Jan ukazuje, że taka postawa — nieugiętej wiary — będzie nagrodzona w niebie. Męczennicy *„wyprali swoje szaty i wybielili je we krwi Baranka”* (Ap 7 14). Oznacza to, że Apokalipsa zapowiada, że nadejdzie koniec cierpienia, śmierci. Daje nadzieję na odnowienie świata. Krew Jezusa wyzwoliła ich z wszelkiego grzechu, a dokonało się to przez ich świadomą decyzję i czyn wiary. Prawdziwa, tzw. druga śmierć osiągnie jedynie tych, którzy poszli za wrogami Boga. W otchłań zostaną wrzuceni: diabeł, bestia, fałszywy prorok i ich zwolennicy.

Drugim ważnym przesłaniem niosącym nadzieję dla chrześcijan jest paruzja, czyli powtórne przyjście Jezusa oraz nastanie wiecznego Królestwa Niebieskiego.

Święty Jan za początek dziejów zbawczych uważa narodziny Zbawiciela świata i Jego wstąpienie do nieba. Autor uważa, że nie ma innej historii. Świat, czas i historia naznaczone są Chrystusem. Powtórne przyjście Chrystusa rozumie jako koniec świata. Według Objawienia historia ludzkości nie zmierza ku globalnej katastrofie, ale do komunii Boga z ludźmi: *„I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową [...] I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu”* (Ap 1.3-4). Już w Dziejach Apostolskich Aniołowie zapowiadają powrót Chrystusa. W Apokalipsie mamy tysiącletnie panowanie Chrystusa (Ap.20, 1 — 6). Orygenes i św. Augustyn uważają tysiąc lat to czas poprzedzający ostateczne rozstrzygnięcie historii świata. Jest to okres, w którym żyjemy, czas Kościoła — Bożego Królestwa na ziemi. Gdy ono zapanuje w pełni nad światem, szatan nie będzie miał już do niego dostępu. Wolność ta będzie trwała wiecznie.

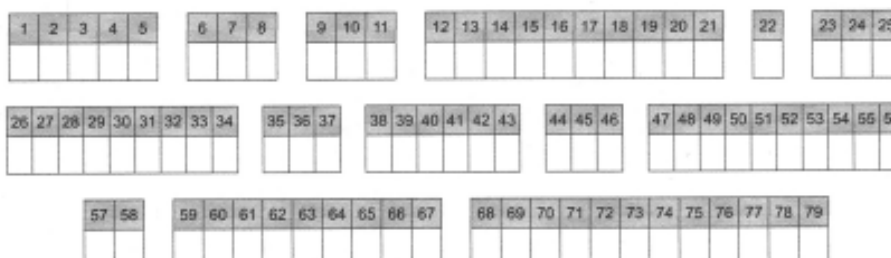
Autor Apokalipsy pokazuje, że głębszy sens każdego wydarzenia można odkryć w świetle znanej nam przeszłości. Znana chrześcijanom przeszłość to przede wszystkim śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, oczekiwana zaś przyszłość to paruzja, ostateczne przyjście Pana dziejów. Już Zmartwychwstanie, a zwłaszcza Wniebowstąpienie zapowiada Paruzję. Chrystus zapanuje na ziemi, wskrzesi umarłych i ci którzy byli Mu wierni będą wraz z Nim



św. Jan pisze Apokalipsę na wyspie Patmos

królować. Apokaliptyczne rozumienie dziejów odwołuje się do ludzkiej wolności. Jezus Chrystus, Pan historii, zwraca się do człowieka: *„Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejść do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną”* (Ap 3,20). Człowiek sam wybiera czy chce iść z Chrystusem przez życie czy nie.

Po przeczytaniu Apokalipsy można mieć wrażenie, że znajdują się w niej jedynie opisy mające wzbudzić strach. Jednak głównym przesłaniem tej Księgi ma być pocieszenie ukazujące, że wieczne cierpienie jest przeznaczony jedynie dla wierzących w fałszywych bożków, a szczęście w zjednoczeniu z Bogiem w niebie. **Apokalipsa jest wyrazem nadziei chrześcijańskiej w powrót Jezusa, zwycięstwa dobra nad złem, życia nad śmiercią. Jest zapowiedzią paruzji i pokrzepieniem w trudnościach.** W zwycięstwie objawi się cała moc Boga. Prorok ukazuje nieznaną świat święty. Nastaje nowa, wieczna ziemia, a jej stolicą jest: „Jeruzalem Nowe”. Miasto zachwyca swym pięknem i wspaniałą budową, a jej mieszkańcami są ludzie prawi, dobrzy chrześcijanie, którzy nie porzucili wiary w obliczu trudności.



Domek na Skale

DROGIE DZIECI!

Świadectwa już rozdane, a przed Wami długo wyczekiwane wakacje. W tym czasie pamiętajcie o codziennym pacierzu i co niedzielnej mszy św. Życzymy Wam pięknej słonecznej pogody, wspaniałych podróży i nowych przyjaciół.

ZADANIE 1

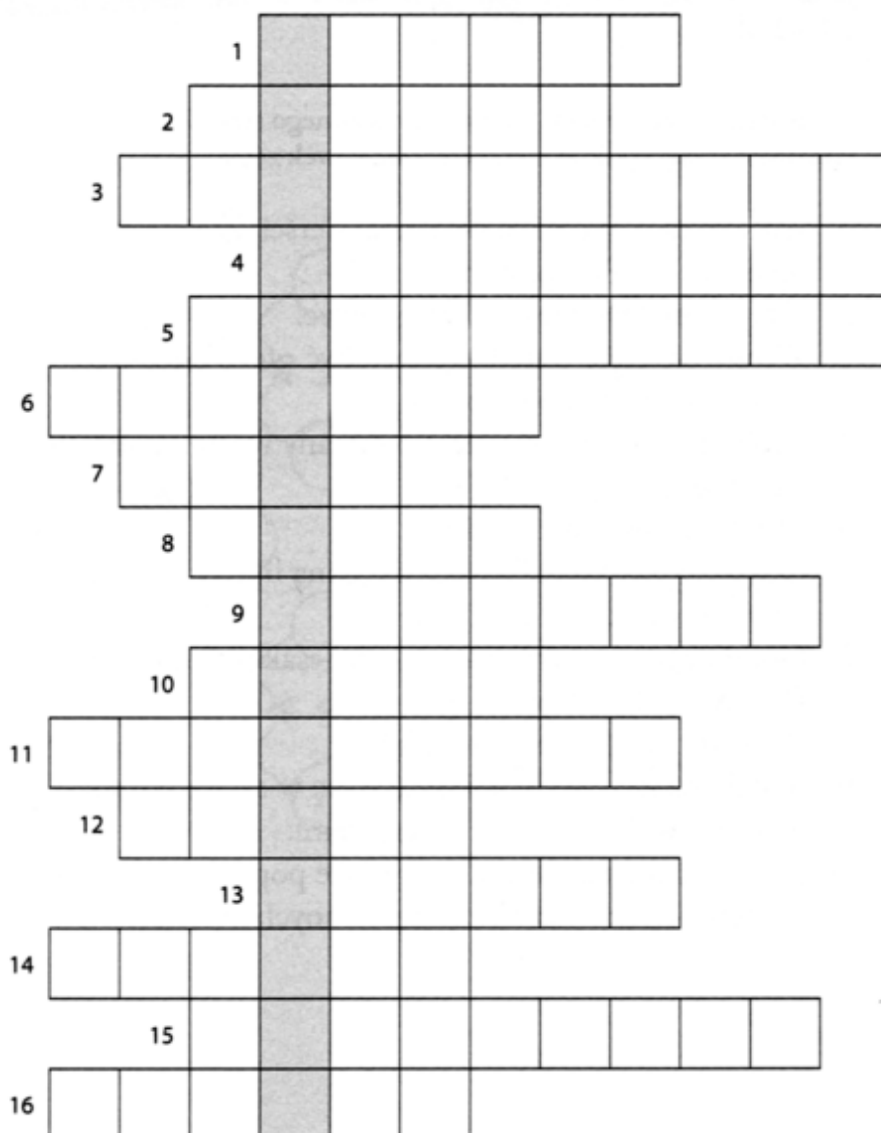
Pewnego razu Pan Jezus wybrał się z Apostołami na Górę Tabor. Tam przemienił się wobec nich i ukazał swą Boską chwałę. Obok Niego uczniowie zobaczyli Mojżesza i Eliasza, proroków ze Starego Testamentu. Pomóż Apostołom znaleźć drogę na szczyt góry.



ZADANIE 2

Rozwiąż krzyżówkę i odczytaj hasło.

1. Inaczej Pismo Święte.
2. „Stół”, na którym ksiądz odprawia mszę świętą.
3. Wybrani uczniowie Jezusa.
4. Ostatni miesiąc w roku.
5. Brat i siostra.
6. Styczeń, czerwiec lub listopad.
7. Biały na niebie.
8. O Kopciuszku lub o Alladynie.
9. Stolica Polski.
10. Do gry w koszykówkę lub siatkówkę.
11. Spis dni całego roku, z podziałem na miesiące.
12. Kiedyś stawiane na plecach chorego.
13. Budynek, w którym uczniowie pobierają naukę.
14. Ziemniaki pokrojone w słupki i smażone w tłuszczu.
15. Inaczej Dobra Nowina.
16. Uczucie zadowolenia, lekkości ducha, szczęścia.



ZADANIE 3

W czasie wakacji nie zapominajcie o codziennym pacierzu. Aniołki przypominają Wam teksty Aktów Strzelistych. Nauczcie się ich na pamięć.



Akt wiary

Wierzę w Ciebie, Boże
żywy, w Trójcy jedyny,
prawdziwy. Wierzę, coś
objawił, Boże, Two sło-
wo mylić nie może.

Akt nadziei

Ufam Tobie, boś Ty wierny,
wszechmogący i miłosierny.
Dasz mi grzechów
odpuszczenie, łaskę
i wieczne zbawienie.

Akt miłości

Boże, choć Cię nie pojmuję,
jednak nad wszystko miłuję.
Nad wszystko, co jest
stworzone, boś Ty dobro
nieskończone.

Akt żalu

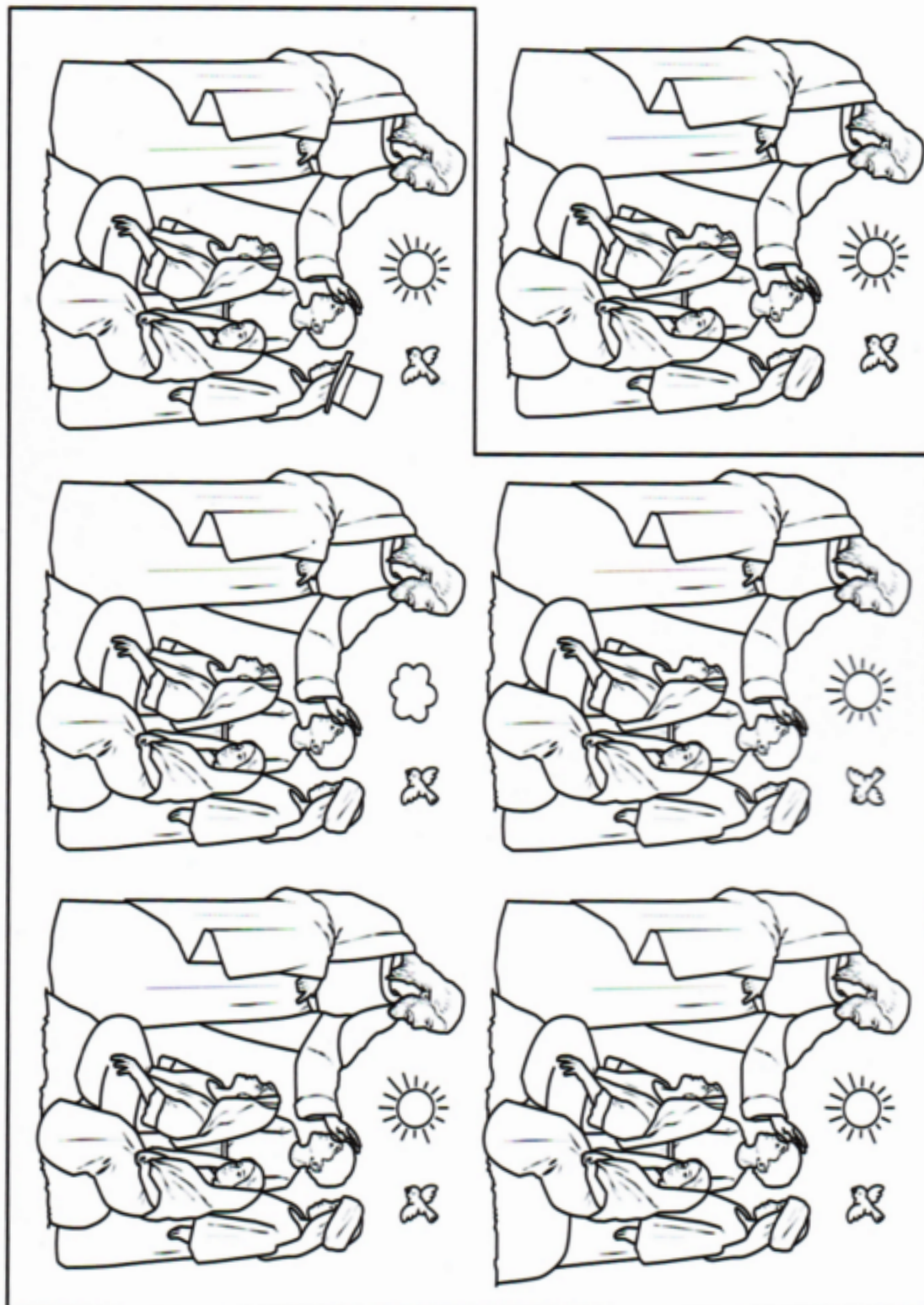
Ach, żaluję za me złości
jedyne dla Twojej miłości.
Bądź miłościw mnie
grzesznemu, dla Ciebie
odpuszczam bliźniemu.

ZADANIE: Znajdź niezbędną literę
w słowie po lewej stronie, wpisz ją
w pustą kratkę i odczytaj hasło.

WIAMRA	
NADZIEJOA	
AKDT	
MILOLŚĆ	
BIÓG	
DOTBRO	
ŁASKWA	
BLIŻNAI	

ZADANIE 4

Pan Jezus bardzo lubił przebywać z dziećmi. Znajdźcie obrazek identyczny ze wzorem.



Park Oruński



Park Oruński odkryty na nowo

W południowej dzielnicy Gdańska znajduje się — nieco zapomniany — Park Oruński. W ostatnim czasie wiele się tu zmieniło, więc udamy się w to miejsce, by zachwycić się jego nowym obliczem. Z Suchanina łatwo dojedziemy autobusem 210 w kierunku Oruni do końca i po przejściu mostku nad Radunią jesteśmy już w parku.

Konkurencja na poziomie

Park Oruński wypiękniał dzięki przeprowadzonym w latach 2016 — 2017 pracom rewitalizacyjnym. Ich celem było stworzenie nowej wizytówki miasta — miejsca, które będzie mogło konkurować ze słynnym Parkiem Oliwskim. Projekt pochłonął 9,4 miliona złotych, a przeprowadzony został przez miasto Gdańsk. Do parku wchodzimy od strony ulicy Nowiny i już tu zauważamy zmiany — wita nas odtworzona brama wjazdowa. W cieniu starych buków stoi klasycystyczny dworek z początku XIX wieku, w którym mieści się przedszkole. Budowniczym obiektu był kupiec Fridrich Hoene, którego córka Emilia przekazała testamentem w 1917 roku park mieszkańcom Gdańska. W 100 lat po tym wydarzeniu Rada Miasta Gdańska nazwała park imieniem Emilii Hoene. Jest tu wiele kolorowych kwietników, wzdłuż alejek spacerowych rosną ozdobne iglaki i mamy dwa duże stawy. Pomiędzy stawami płynie strumyk. Położony w głębi ogrodu, staw urzeka widokiem stojących wzdłuż brzegu wierzb płaczących, których gałęzie sięgają wody. Jeżeli jesteśmy na spacerze z dziećmi koniecznie musimy przejść w lewo na potężny plac zabaw, który na pewno zachwyci najmłodszych.

Koncertowo

Po zabawie udajemy się z powrotem na ulicę Nowiny. W miejscu, gdzie odchodzi od niej ulica Raduńska możemy ugasić pragnienie przy miejskim poidelku. W parku spacerujemy wzdłuż Potoku Oruńskiego. Po remoncie możemy wejść na pomosty, by zachwycić się stawami, czy zasiąść na jednej z licznych ławek.



Alejki poprowadzą nas także do fontanny, która wieczorem oświetlana jest kolorowym światłem. Pojawily się też nowe lampy, a do spacerowania po zmroku ma przekonać zainstalowany monitoring. W centralnej części parku zbudowano urokliwą altanę, przy której chętnie fotografują się młode pary. Największa inwestycja to jednak amfiteatr Orana. Dotrzemy do niego mijając kolejny staw. Scena nazwana została na cześć legendarnej Orany. Dziewczyna miała pięciu braci, którzy grabili jadących do Gdańska kupców. By zadośćuczynić za ich winy Orana wstąpiła do zakonu. Gdy pewnego razu jechała drogą do miasta, jej powóz został zaatakowany. Śmiercionośna strzała przebiła młodą zakonnicę — bracia zabili własną siostrę. W pokucie wnosili na wzgórze ogromne głazy. Od tamtej pory tereny te zwie się Orunią, a amfiteatr leży w cieniu tak zwanej Góry Pięciu Braci.

Nowe widoki

Dzisiejszy spacer zakończymy wspinając się stromą ścieżką w górę, by dotrzeć do platformy widokowej zamontowanej przy wejściu do zbiornika wody „Stara Orunia”. Odnalezienie drogi ułatwią nam strzałki informacyjne. Z wysokości około 43 metrów n.p.m. rozpościera się piękny widok na Żuławy, Most Wantowy im. Jana Pawła II, Kościół Mariacki. Można wejść na podest, odpocząć na ławeczkach czy skorzystać z miejskiego poidelka. Warto uświadomić sobie, że pod naszymi stopami znajduje się zbiornik wody, który zbudowany został w 1869 roku! W tamtym czasie działał na zasadzie wieży ciśnień. Doprowadzano do niego wodę z ujęcia w Pręgowie, a dzięki różnicy poziomów rozprowadzano ją stąd na obszar dzisiejszego Śródmieścia. W ramach projektu Gdańskiego Szlaku Wodociągowego zbiornik został wyremontowany i w okresie letnim udostępniany jest do zwiedzania. To największe siedlisko nietoperzy w województwie pomorskim. Stąd nie można tu zaglądać od września do maja, czyli w okresie zimowania tych zwierząt.



Marta Szagzdowicz

artykuł ukazał się w piśmie „Pomerania”.

POWIEW POEZJI



CZARNY OBRAZ MADONNY

znany z wielkich cudów i pomniejszych
sam w sobie początek ma skromny
szkic na desce lipowej umieszczony

anonimowy wykonawca nieznanego stanu
czy Łukasz ewangelista w Jerozolimie
obrał Cię Maryjo i osadził jako Boga rodzicielkę
z Dzieciątkiem na ręku błogosławiącym lud
by po latach w dalekim Bizancjum
uświetniać tamtejsze świątynie
do chwili zemsty szaleńca zadającego cios
po którym ślad nie ginie

cesarz Konstanty Wielki zabiera z Jerozolimy
do Konstantynopola i nie wie co za rola
przeznaczona do spełnienia

a brzmienie Jej imienia
z biegiem czasu
rozpostarło skrzydła na świat cały
w pełni chwały

na początku byłaś biała
wiatr niósł wieści na południe
i tu tajemnicy chwała że gdy czyn paskudny
miał wszystko zniszczyć – heban uratował dzieło

i stąd czerń się wzięła i poszła między czarny lud
Czarna Madonna piękność i prawdziwy cud

Królową Polski została przed wiekami
przywieziona z Rusi i darowana Paulinom
a ci jak przystało wiernym synom
darzyli cziłą szczególną zwali Panią Jasnogórską

Za pomoc w zwycięstwie nad Szwedami
za cud nad Wisłą za wszystkie inne uzdrowienia
byłaś jesteś i będziesz w sercach Polaków
naszą Królową po kres ludzkości istnienia

Maria Szafran

LATO IDZIE

Długo wyczekiwane
gorące, pachnące,
kolorowe i wesołe.
Dni są długie ,
noce ciepłe,
choć nie zawsze.

Letnią porą przeważnie
urlopy i zawsze wakacje.
Błogie lenistwo,
spacery, rowery,
wyjazdy i kąpiele.
Gdzieś daleko pozostał
Bóg.
Dopiero gdy...
Dopiero gdy nieszczęście
sięga i dotyka, wtedy się budzisz
z modlitwą – ratuj Panie Boże.

Ratuj mnie teraz! Ja jestem we wnykach.

Janina Smorąg

PRZEMIENIENIE NA GÓRZE TABOR

Wiele cudów uczynił Jezus chodząc po ziemi,
Ślepcom wzrok On przywracał, przemawiali też
niemi.

Były one znakami Jego boskiej wszechmocy,
Miały wiarę umacniać, wątpliwości rozproszyc.

Lecz największy cud z cudów dokonał się na Górze,
Gdy uczniowie zdziwieni zobaczyli Go w chmurze,
Gdy Jezusa ujrzeli w złotej jasności niebieskiej,
Jak się przemienił przed nimi w majestacie królew-
skim.

Obok Niego Eljasza oraz Ojca Mojżesza,
Wszystkich obłok osłonił, a głos z Nieba obwieszczał:
Oto jest Syn mój miły, w Nim mam upodobanie;
Uczniów radość przejęła, czekają co się stanie.

Trzy namioty sprawimy, rzekł Piotr w uczniów imie-
niu,
Dobrze nam tu z Wami, powiedział w olśnieniu.
Gdy widzenie minęło, Jezus został sam z nimi,
Cud przemienił ich serca, zostali wiarą wzmocnieni.

Przemienienie Jezusa, było ich przemienieniem,
Wątpliwości zniknęły za jednym Duchem tchnieniem.
Mnie też Panie zaprowadź na Górę Przemienienia,
Abym tam doznała duszy zachwycenia.

Oświeć wątły mój umysł bym Cię lepiej poznała
I w niebieskiej chwale tam Ciebie ujrzała.
Tak przygotowana na spotkanie w Niebie
Mogła już na ziemi sercem wielbić Ciebie.

Teresa Zajewska

O MATKO NASZA KRÓLOWO

Najświętsza Maryjo
Obrałaś dla siebie miejsce tutaj w Częstochowie
Cały Polski Naród Królową Cię zowie
Bo gdzie jak nie do Matki dzieci podążają
I o siłę w wierze pokornie błagają.

Niesiemy Ci Matko swoje doświadczenia
 Problemy, radości a także cierpienia.
 Nie pozwól abyśmy Boga obrażali
 Lecz Ciebie Matko syna Twego Jezusa kochali.
 Niech nasza Ojczyzna doznaje Twojej opieki
 Byśmy byli wierni na następne wieki.
 Na Twoje skronie Matko koronę Ci wkładamy
 Nie tą brylantową, ale z serc naszych Najświętsza
 Królowo.

Bogusława Jackiewicz

DAR CHLEBA

w złotych blaskach lipca
 zaczerwieniła się jarzębina
 soczystą barwą koralu
 zapowiada czas żniwa
 i uroki polskiej jesieni

na Ojczystej Ziemi
 łany zboża pieści słońce
 kołysze łagodny wiatr
 w dorodnych kłosach
 dojrzewa ziarno
 na nowy chleb

i tak mocą Opatrzności
 co rok niezmiennie
 powtarza się na ziemi
 cud rozmnożenia chleba

tego chleba wystarczy
 i na Uczę Ofiarną

i na pokarm codzienny
 dla zgłodniałych

Ojcze Przedwieczny Boże
 Dawco wszelkich darów
 bądź uwielbiany za chleb ołtarza
 i za nasz powszedni chleb

PRZED ŻNIWAMI

Na polskiej ziemi
 W promieniach słońca bieleją łany zbóż
 Nadchodzi czas żniwowania

Kłosa pełne ziarna
 jeszcze dojrzewają
 a już pachną chlebem
 ile w nich dostojęstwa
 mocy życia
 io nadziei dla człowieka

ziarna z tych kłosów
 wystarczy dla wielu
 na chleb powszedni i na Chleb Ołtarza

Wielki Dobry Boże
 Ojcze Niebieski
 Tobie dziękuję za urodzaje
 i za Twoją opiekę nad nami

s. Aldona Malinowska CSP



PIELGRZYMKA

SZWAJCARIA, FRANCJA, WŁOCHY

TRASA: Gdańsk - Mediolan - Tirano - St. Moritz - Zermatt - Wielka Przełęcz św. Bernarda - Awinion - Cannes - Nicea - Monako - Mediolan - Gdańsk.

TERMIN: 14-21 WRZEŚNIA 2019

CENA: 790 euro + 520 zł grupowy bilet lotniczy

ŚWIADCZENIA: grupowy bilet lotniczy na trasie Gdańsk - Mediolan-Bergamo - Gdańsk, noclegi w pokojach 2-os. z łazienką i WC, śniadania i obiadowe kolacje według programu, ubezpieczenie KL i NNW, CP i bagażu (kradzież) w Signal Iduna, opieka pilota na trasie, przewodnicy miejscowi zgodnie z programem.

CENA NIE ZAWIERA: biletów wstępu do zwiedzanych obiektów, przejazdów kolejkami: Bernina Express, Matterhorn, Skyway Monte Bianco, indywidualnego nagłośnienia - 8 euro, obowiązkowej opłaty na Turystyczny Fundusz Gwarancyjny - 10 zł, napojów do obiadowych kolacji.

ZAPISY: w zakrystii po każdej mszy św. lub w biurze parafialnym w godzinach urzędowania.

ZAPRASZAMY

Chrześcijańska radość

Naśladowanie Chrystusa jest drogą do radości, a nie drogą do smutku czy cierpienia.

Ci, którzy pragną żyć w radości i szczęściu powinni czynić to, co wartościowsze, a nie to, co przyjemniejsze. Człowiek skupiający się na przyjemnych doznaniach cielesnych, czy na miłych stanach emocjonalnych, nie dozna nigdy radości. Radość jest zarezerwowana dla ludzi, którzy potrafią mądrze myśleć, dojrzałe kochać i ofiarnie pracować. Mądrość i pracowitość jest nieodzownym warunkiem, by kochać tak, jak Chrystus nas pierwszy pokochał.

Na zakończenie trzy stopnie radości według św. Pawła VI, papieża, zawarte w jego adhortacji apostołskiej „Gaudete in Domino” (o radości chrześcijańskiej) z 1975 roku.

1. RADOŚĆ płynąca z życia zgodnego z przyrodą, objawiająca się zachwytem człowieka nad pięknem przyrody, jej harmonią i ładem;

2. RADOŚĆ wynikająca ze spotkania z innymi ludźmi, związana z budowaniem naszych więzi rodzinnych, wspólnotowych, relacji przyjaźni i miłości;

3. RADOŚĆ pochodząca z poznawania Boga i miłowania Go jako najwyższą wartość. Jest to radość, której człowiekowi wierzącemu nie jest w stanie odebrać: żadna przeszkoda, żadna trudność, żadne cierpienie (najwyższy stopień).

ks. Michał

Wniebowzięcie NMP

kryte zostały przesłanki sugerujące, że wiara w Wniebowzięcie ma też sens logiczno-biologiczny! Biolodzy ujawnili bowiem istnienie procesu mikrochimeryzmu – powoduje on, że odrobina komórek żyje w ciele żywiciela, ale są one zupełnie odrębne od niego. Mówiąc prościej: według naukowców każde dziecko zostawia w ciele matki na zawsze „mikroskopijną cząstkę samego siebie”!

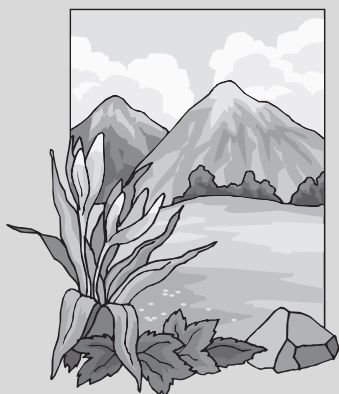
Co to oznacza? Skoro ciało Chrystusa nie doznało zepsucia w grobie, a „z tego wynika, że ciało Jego Matki, zawierając ślady komórkowe Boga (a cząstka Boga jest Bogiem całkowicie)” również nie mogło ulec rozkładowi. I tutaj nauka idzie ręką w rękę z teologią, gdyż wynika z tego logicznie, że „ciało Najświętszej Panny, zawierając wewnątrz Chrystusa, nie mogło pozostać na ziemi; oczywiście musiało przylączyć się do Chrystusa w wymiarze niebiańskim”.

7. Skąd w Polsce wzięło się określenie 15 sierpnia mianem święta „Matki Bożej Zielnej”?

Stało się tak na pamiątkę podania głoszącego, że Apostołowie zamiast ciała Maryi znaleźli kwiaty. Poświęca się więc tego dnia kwiaty, zioła i kłosa zbóż. Lud wierzy, że zioła poświęcone w tym dniu za pośrednictwem Maryi otrzymują moc leczniczą i chronią od chorób i zarazy. Rolnicy tego dnia dziękują Bogu za plony ziemi i ziarno, które zebrali z pól, sierpień jest przecież miesiącem żniw!

ks. Michał

WYJAZD WAKACYJNY



W dniach 7 — 15 lipca organizujemy kolonie w górach dla dzieci i młodzieży. Przewidziano wiele atrakcji m.in. całodniową wycieczkę do Tatrlandii na Słowacji, zjazd torem saneczkowym i inne. Koszt 900zł. Zapisy w zakrystii lub biurze parafialnym. Zapraszamy.

W lipcu i sierpniu zmienia się porządek godzin mszy św.

W niedziele msze święte będą sprawowane o godz. 7.00; 8.00; 9.30; 11.00 (tylko w górnym kościele); 12.30 i 18.00.

W dni powszednie msze święte będą o godz. 6.30 i 18.00.

POWSTANIE WARSZAWSKIE



W tym roku obchodzimy 75 rocznicę Powstania Warszawskiego. Był to bohaterски zryw ludności stolicy skierowany przeciwko okupantom. W dniu 31 lipca 1944 r., komendant główny Armii Krajowej gen. Tadeusz Komorowski pseudonim „Bór” wydał dowódcy Okręgu AK Warszawa Młostko plk. Antoniemu Chruścielowi „Monterowi” rozkaz o rozpoczęciu powstania. Powstanie Warszawskie wybuchło 1 sierpnia 1944 roku o godzinie 17.00 – było to wystąpienie zbrojne przeciwko wojskom niemieckim (po stronie niemieckiej dowódcą garnizonu Warszawy był Reiner Stahel), zorganizowane przez Armię Krajową w ramach akcji „Burza”. Walki w stolicy swoim maksymalnym zasięgiem objęły część lewobrzeżnych dzielnic miasta (m.in. Żoliborz, Ochotę Wólę, Mokotów, Śródmieście), niewielki obszar prawobrzeżnej Warszawy, a także Puszcę Kampinoską, Legionowo i okolice Marek.

W powstańczych szeregach znaleźli się również niemieccy dezertrzy oraz cudzoziemcy, którzy uciekli z robót przymusowych lub obozów jenieckich. Byli wśród nich m.in.: Węgrzy, Słowacy, Gruzini, Francuzi, Belgowie, Holendrzy, Grecy, Brytyjczycy, Włosi, Ormianie, Rosjanie. Słowacy — z których wielu pracowało w gazowni na Czerniakowie — w porozumieniu z AK, utworzyli swój pluton, który m.in. wziął udział w natarciu na Belweder 1 VIII 1944 roku. Do powstania przyłączyła się także większość spośród 348 Żydów uwięzionych w obozie przy ul. Gęsiej, którzy zostali uwolnieni przez żołnierzy AK w pierwszych dniach sierpnia.

Od strony militarnej powstanie było wymierzone przeciwko Niemcom, jednak jego głównym celem była próba ratowania powojennej suwerenności, a być może także niepodległości Polski, poprzez odtworzenie w stolicy Polski legalnych władz państwowych, będących naturalną kontynuacją władz przedwojennych. Miało to uniemożliwić narzucenie Polsce marionetkowych władz uzależnionych od Związku Radzieckiego, którego wojska właśnie zbliżały się do Warszawy.

Dysproporcje w uzbrojeniu i zaopatrzeniu spowodowały upadek Powstania. Po 63 dniach heroicznego boju prowadzonego przez powstańców z wojskami niemieckimi, wobec braku perspektyw dalszej walki, przedstawiciele Komendy Głównej AK plk Kazimierz Iranek-Osmecki „Jarecki” i ppłk Zygmunt Dobrowolski „Zyndram” podpisali w kwaterze SS-Obergruppenführera Ericha von dem Bacha-Zelewskiego w Ożarowie układ o zaprzestaniu działań wojennych w Warszawie. Straty po stronie polskiej to 18 tys. zabitych i ok. 25 tys. rannych żołnierzy, oraz ok. 120-200 tys. ofiar spośród ludności cywilnej. Wśród zabitych przeważała młodzież oraz warszawska inteligencja.

Po stronie niemieckiej straty wynosiły 17 tysięcy zabitych i 9 tysięcy rannych. W czasie walk zburzonych zostało ok. 25% zabudowy miasta. Na skutek walk powstańczych oraz systematycznego wyburzania miasta przez Niemców uległa zniszczeniu większość budynków lewobrzeżnej Warszawy, w tym setki bezcennych zabytków oraz obiektów o dużej wartości kulturalnej i duchowej.

Zachęcam wszystkich Czytelników do posłuchania (w radio, telewizji, internecie) piosenek z okresu Powstania Warszawskiego. Dodawały one walczącym odwagi i pomagały przetrwać w ciężkich warunkach. Były to m.in. „Hej chłopcy, bagnet na broń”, „Warszawianka”, „Pałacyk Michła” oraz moja najulubiejsza „Warszawskie dzieci”.

Warto odwiedzić Muzeum Powstania Warszawskiego. Zostało ono otwarte 31 VII 2004 r., w przeddzień 60 rocznicy wybuchu powstania - jako hołd mieszkańców Warszawy, dla tych, którzy walczyli i ginęli za wolną Polskę w 1944 roku. Mieści się w dawnej Elektrowni Tramwajów Miejskich w Warszawie przy ul. Grzybowskiej 79. Główne wejście do muzeum znajduje się od strony ul. Przyokopowej blisko Dworca Centralnego.

Darek Ambroziak



ulica Hoża w czasie powstania



Muzeum Powstania Warszawskiego

KRONIKA FOTOGRAFICZNA



Majówka w Kamienicy Królewskiej.

Spotkanie Duszpasterstwa Akademickiego z ks. Andrzejem Bemowskim.





Uroczystość Pierwszej Komunii Świętej.



Uroczystość Bierzmowania

foto E. Piastowski

Z ŻYCIA PARAFII

21 kwietnia — **UROCZYSTOŚĆ ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO**

28 kwietnia — II Niedziela wielkanocna, czyli Miłosierdzia Bożego tzw. „Biała”;

29 kwietnia — Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego w czasie II wojny światowej;

30 kwietnia — przeniesiona Uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika, głównego Patrona Polski i naszej Archidiecezji;

1 maja — wspomnienie św. Józefa Rzemieślnika, otaczaliśmy modlitwą wszystkich ludzi pracy;

3 maja — Uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski, Święto Konstytucji 3 Maja;

4 maja — wspomnienie św. Floriana, patrona wszystkich strażaków, odwiedziły chorych w parafii z racji I soboty miesiąca;

5 maja — III Niedziela wielkanocna obchodzona jest jako Niedziela Biblijna, która rozpoczęła w Kościele Tydzień Biblijny. Intronizacja Biblii i cytatów z Pisma św. do rozważenia w domu.

6 maja — święto Apostołów Filipa i Jakuba;

6 — 25 maja — egzaminy maturalne, modliliśmy się o światło Ducha Świętego dla tegorocznych maturzystów;

8 maja — Uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika, głównego Patrona Polski; 74. rocznica zakończenia II wojny światowej;

12 maja — IV Niedziela wielkanocna to Niedziela Dobrego Pasterza przeżywaliśmy ją w Kościele jako Światowy dzień modlitw o powołania kapłańskie i zakonne;

13 maja — wspomnienie NMP Fatimskiej; po mszy św. wieczornej odmówiliśmy różaniec wynagradzający i poszliśmy w procesji z figurką wokół kościoła;

15 maja — Dzień adoracji Najświętszego Sakramentu w naszej parafii po wieczornej mszy świętej, zakończyliśmy czuwanie Apelem Jasnogórskim;

16 maja — święto św. Andrzeja Boboli, prezbitera i męczennika, patrona Polski;

17 maja — dzień imienin ks. arcybiskupa Sławoja Leszka Głódzia Metropolity Gdańskiego, otaczyliśmy drogiego Solenizanta naszymi modlitwami;

19 maja — V Niedziela wielkanocna, kanoniczna wizytacja w parafii, którą przeprowadził J. E. ks. biskup Wiesław Szlachetka, był to także dzień I Komunii świętej w naszej parafii oraz Uroczystość Bierzmowania (foto na str 2, 23, 24, 27);

26 maja — VI niedziela wielkanocna, Dzień Matki - Nie zabrakło wdzięcznej pamięci o naszych mamach, tych żyjących i tych, które Pan Bóg powołał już do siebie. Przez wstawiennictwo Maryi – najświętszej z wszystkich matek, dziękowaliśmy Panu Bogu za nasze mamy, za ich dobre serca i ręce oraz prosiliśmy o potrzebne łaski w ich codziennym utrudzeniu;

28 maja — 38. rocznica śmierci Sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia (1981). 19 grudnia 2017 r. papież Franciszek podpisał dekret o heroicznosci jego cnót, odtąd można go nazywać „Czcigodny Sługa Boży”. Modliliśmy się o jego rychłą beatyfikację;

2 czerwca — przeżywaliśmy Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego;

8 czerwca — odwiedziliśmy chorych z komunią św., w Wigilię Zesłania Ducha Świętego w kościołach Stacyjnych naszej Archidiecezji, jak i w naszej wspólnocie parafialnej odbyły się czuwania z prośbą o życie według darów Ducha Świętego;

9 czerwca — przeżywaliśmy Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, nazywaną w Polsce Zielonymi Świątkami, zakończyła ona okres wielkanocny w Kościele. Po ostatniej mszy św. paschał umieściliśmy przy chrzcielnicy.

10 czerwca — święto Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła.

13 czerwca — święto Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana.

Non nobis, Domine, sed nomini Tuae da gloria

(Nie dla nas Panie, lecz dla chwały Twego imienia)

DOM na SKALE - miesięcznik. **Kolegium redakcyjne:** ks. Piotr Toczek, Ewa Kopernik- Ambroziak - redaktor naczelna, ks.dr Michał Wolszon, Maryla Bertrand - skład.

Adres redakcji: Parafia św. Maksymiliana Kolbego ul. Otwarta 1,

80 — 169 Gdańsk, tel. 58 302-09-84; fax 58 302-47-05;

e-mail: kolbe@diecezja.gda.pl; redakcjadns@wp.pl;

www.kolbe.diecezja.gda.pl ; Millenium nr 4411602202 00000000 50690369

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych artykułów.

WIADOMOŚCI

CHRYZTY



Wojciech Domachowski; Kacper Koch;
Leia Wanda Petsch; Julian Dębski;
Emilia Aneta Rzeczycka; Mikołaj Gwiazda;
Nina Więckiewicz; Szymon Wasilewski;
Nikodem Chorębiowski; Gustaw Matysiak;
Stanisław Maciej Pietkun;
Kacper Paweł Derkowski;

ZMARLI



+ Nina Domachowska, l. 85;
+ Zofia Szpilewska, l. 85;
+ Edward Atmanowicz, l. 73;
+ Eugeniusz Wiatrowski, l. 79;
+ Róża Wasilewska (niemowlę);
+ Adam Samko, l. 62;
+ Halina Pajęcka, l. 72;
+ Irena Czerska, l. 89;
+ Apolonia Capała, l. 98;
+ Zygfryd Klewicz, l. 79;
+ Teodozja Milbrodt, l. 83;
+ Piotr Jażdżewski, l. 51;
+ Stanisław Pszczółkowski, l. 59;
+ Krystyna Wijata, l. 76;
+ Józef Meszka, l. 90;
+ Czesław Jachim, l. 81

ŚLUBY



Damian Domachowski i Justyna Szwargot;
Paweł Derkowski i Weronika Gorczyńska;
Tomasz Sośniak i Anna Jagiełło

ROZCHNICZ



62-lecie ślubu
Stanisława i Teodor Rusiak

LATEM W NASZEJ PARAFII:

16 czerwca – Uroczystość Najświętszej Trójcy;

19 czerwca - Zakończenie roku katechetycznego i szkolnego. Warto w modlitwach nie tylko prosić, ale i dziękować za otrzymane dobro, za przeżyty z Bogiem czas. Niech nie zabraknie naszego dziękczynienia w nadchodzących dniach. Będziemy prosić o szczęśliwe i bezpieczne przeżycie czasu wakacji i urlopów;

20 czerwca - Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – Boże Ciało. Wyrażamy wiarę w prawdziwą obecność Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, który przechodzi między nami, by nam hojnie błogosławić;

22 czerwca – święcenia diakonatu w naszej archidiecezji;

23 czerwca - obchodzimy Dzień Ojca. Naszymi modlitwami obejmijmy wszystkich ojców z naszej wspólnoty parafialnej, aby godnie i z miłością wypełniali swoje obowiązki w codziennych staraniach o swoje rodziny. Niech wszystkim ojcom w ich codziennym trudzie towarzyszy Boże błogosławieństwo oraz opieka św. Józefa. Dla zmarłych ojców wypraszamy radość nieba;

24 czerwca - Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela, który przygotował drogę Jezusowi Chrystusowi. To wielki nauczyciel i świadek Bożej prawdy, który był gotów oddać za nią życie.

28 czerwca – Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Światowy Dzień Modlitw o uświęcenie kapłanów – nasi kapłani pokornie proszą o modlitwę w ich intencji. W tym dniu z racji uroczystości nie obowiązują nas wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych;

29 czerwca – Uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła. Czcimy ich razem, bo są dwoma wielkimi filarami, na których wsparty jest Kościół rzymski. Tradycja głosi, że ponieśli śmierć męczeńską tego samego dnia. Przez ich wstawiennictwo będziemy polecać Bożej opiece wszystkich wierzących, zwłaszcza pasterzy Chrystusowej owczarni. Swoimi modlitwami obejmijmy również obecnego papieża Franciszka – Piotra naszych czasów. Pamiętajmy, że jest to również dzień imienin naszego ks. proboszcza Piotra.

3 lipca – święto św. Tomasza apostoła;

11 lipca – święto św. Benedykta, opata, patrona Europy;

16 lipca – wspomnienie NMP z Góry Karmel;

22 lipca – święto św. Marii Magdaleny;

23 lipca – święto św. Brygidy Szwedzkiej, zakonnicy, Patronki Europy;

25 lipca – święto św. Jakuba apostoła;

6 sierpnia – święto Przemienienia Pańskiego;

9 sierpnia – święto św. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein), dzieciicy i męczennicy, Patronki Europy;

12 sierpnia – wspomnienie w naszej Archidiecezji św. Maksymiliana Kolbego – naszego Patrona;

14 sierpnia – święto – rocznica poświęcenia kościoła katedralnego w Gdańsku Oliwie;

15 sierpnia – uroczystość Wniebowzięcia NMP;

26 sierpnia – uroczystość NMP Częstochowskiej;



Uroczystość I Komunii świętej i bierzmowania.



TRIDUUM PASCHALNE

